

Kiedy wieczór zmienia się w świt, coś dobija się do mych drzwi
Nostalgia

Kiedy luty zmienia się w lipiec, nie dam rady się przed nią kryć. Wiem, wiem
Nostalgia

W sierpniu wewnątrz auta jak piekło, w głowie ciągle lat mam dwadzieścia
Chociaż jestem już przed trzydziestką, ciągle zbawić chcę cały wszechświat
Gdy się pierwszy raz czułem męsko zapragnąłem nigdy już nie spać

Bo to strata czasu

Białe wino kupione w Tesco, pierwsze miejsce na jakichś testach
Ulicami niosłem się lekko, krzyki Krakowskiego Przedmieścia
Uciekałem przed Strażą Miejską i nie bałem się, bowiem ten strach

To strata czasu

Miałem parę dziewczyn na ulicy Koziej
Czasem idzie dosyć gładko, czasem idzie gorzej

Gdy młodzieńcza zazdrość staje mi na drodze

"Jak ona podoba ci się no to idź się ożeń"

To był chyba rok 2009

Może jednak później, tak do końca nie wiem

Nie wiem skąd ten smutek, znów mnie dopadł czerwiec

Ja na słońcu blednę, chowam się na mieście

Kiedy wieczór zmienia się w świt, coś dobija się do mych drzwi

Kiedy luty zmienia się w lipiec, nie dam rady się przed nią kryć. Wiem, wiem
Nostalgia

W dzień odsypiam nocne zabawy, szczerze mówiąc wciąż mam ten nawyk

Zapraszałem ją do mieszkania, kątem oka widzę jej stanik

A rok później mamy się za nic, na wieszaku ciągle jej szalik

Co za strata czasu...

Ciągle czekam aż wpłynie pensja, którą wydam pewnie na bzdurę

Ziomek mi powiedział, że mam potencjał, który najprawdopodobniej zmarnuje

Nie potrafię dokończyć "Mięsa", to pisanie chyba mi nie w smak

Co za strata czasu...

Przeminęły lata, ja z tym samym składem

Chociaż trochę z nas wychodzą małe chamy latem

Półtora dekady temu miałem "Damy Radę"

Na CD. Dzisiaj lecę takim samym śladem

Teraz każda mała wada nagrywana w HD

Bogu dzięki nasze gafy przeminęły z wiatrem

Dzisiaj zawsze się uśmiecham, gdy na błędy patrzę

Z perspektywy czasu wszystkie raczej niezbyt ważne

Bistro, Wisła, czysta, disco

Miałem pisać, dziś nie wyszło

Bistro, Wisła, czysta, disco

Moja bliska przyszłość

Bistro, Wisła, czysta, disco

Miałem pisać, dziś nie wyszło

Bistro, Wisła, czysta, disco

Wszędzie, wszyscy, wszystko